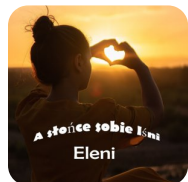


## A słońce sobie lśni – Eleni

Na stole nieskończony list,  
Nadzieja gdzieś za szafą śpi,  
W wazonie więdłą kwiaty,  
Brak cukru do herbaty,  
A zresztą czajnik spalił się  
Czarny fortepian pokrył kurz,  
Bo ci brakuje kilku nut,  
By zagrać to co było,  
Co w słowach się rozmyło,  
Choć miało istnieć tyle lat  
A słońce sobie lśni,  
Jak gdyby nigdy nic,  
Nie wierzy w szare dni,  
Gorzkie łzy, głupie sny,  
I w miłości, których brak,  
A słońca złoty krąg,  
Jak wyciągnięta dłoń,  
Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,  
Do nadziei ponad świat  
(przygrywka)  
Zegar popycha naprzód dzień,  
Ktokolwiek przyjdzie spóźni się,  
Tak sobie myślisz teraz, bo życie cię uwiera,  
Bo święty spokój chciałbyś mieć  
Jeszcze papieros albo dwa,  
I zdecydujesz tak czy tak  
Czy warto list dokończyć,  
Czy z tą miłością skończyć,  
Z tą różą, która kolce ma  
A słońce sobie lśni,  
Jak gdyby nigdy nic,  
Nie wierzy w szare dni, gorzkie  
Łzy, głupie sny,  
I w miłości, których brak,  
A słońca złoty krąg,  
Jak wyciągnięta dłoń,

Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,  
Do nadziei ponad świat  
A słońca złoty krąg,  
Jak wyciągnięta dłoń,  
Jak roześmiana twarz, wzywa nas, jeszcze raz,  
Do nadziei ponad świat  
Ponad świat!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych